

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowie w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 83.

Wągrowiec, niedziela dnia 20 lipca 1930 r.

Rok V.

Z kim współpraca jest niemożliwa...

(Jeszcze uwagi z powodu kongresu „Centrolewu” w Krakowie.)

Kongres tak zwanego centrolewu t. j. socjalistów i ich satelitów odbył się w Krakowie w dniu 29. 6. 30., który miał zadać cios ostateczny obecnemu rządowi i autorytetowi Pierwszego Marszałka Polski mimo tyle krzyku nie udał się zupełnie, wykazał raczej dobitnie, że opozycja ani nie znajduje szerokiego echa dla swych haseł w społeczeństwie, ani nie jest zdolna utrzymać między sobą zgodę i jedność. Według zestawień biura Kongresu skłonnego raczej do podania zbyt wysokiej liczby, w Kongresie wzięło udział 5800 ludzi, cały pochód trwał 23 minuty; jak na całą Polskę i w sprawie, która miała być zdarzeniem dla kraju epokowym, to cyfry śmieszne. A jednak kongresowi wzgl. jego aranżerom musimy się jeszcze przyjrzeć bliżej, bo jest to pouczające — przyjrzeć i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Na Kongresie odczytano depezę 38 członków angielskiej Izby Gmin, którzy uważają za stosowne wtrącać się do samych wewnętrznych spraw państwowych. Wyobraźmy sobie, że nasi członkowie sejmu przesyłają swoje uwagi w sprawach Anglii obchodzących na jakiś kongres działaczy angielskich n. p. w sprawach Indji — nikt chyba nie wątpi, że takiego wtrącania się w nieswoje sprawy nie tylko Anglicy ale żaden szanujący się naród nie zniósłby. Działacze naszego centrolewu natomiast na tę depezę wskazują z dumą, wykazując tem samem, że duma narodowej nie posiadają wiele, że chcą aby Polska jak przed rozbiorami tak i dzisiaj pozostała „pawiem narodów i papugą”. To jest czyn obniżający powagę państwa a rezolucje powzięte na Kongresie starają się zaszkodzić państwu gospodarczo i rozsądzić od wewnątrz przez obniżenie powagi głowy Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej. Rezolucje zostały skonfiskowane, boć nie może żaden rząd tolerować, aby ogłoszono odezwy godzące w interes państwa, wiemy tylko tyle, że w jednym punkcie zwraca się rezolucja do państw ościennych, że zobowiązania obecnego rządu wobec zagranicy nie będą uznane przez Rzeczpospolitą. Co to znaczy? W tym punkcie przywódcy opozycji mówią wyraźnie do zagranicy: nie dawajcie pieniędzy Polsce, bo skoro te pieniądze nie będą dane w nasze ręce, to my będziemy agitować za tem, żeby lud polski tego zobowiązania nie uznał. W ten sposób chce się uniemożliwić rządowi zaciągnięcie jakiegokolwiek pożyczki, która przecież — według oświadczeń samych opozycjonistów — jest tak potrzebna dla złagodzenia obecnego kryzysu gospodarczego. To było całe zainteresowanie Kongresu dla spraw przesilenia gospodarczego, który rzekomo tworzy najważniejszą troskę opozycji. Inny punkt rezolucji Kongresu zwraca się przeciw Prezydentowi Państwa Mościckiemu i żąda jego ustąpienia, podając jako motyw ostatnie odroczenie i zamknięcie sejmu. Mimo że prezydent według Konstytucji za żaden akt rządu nie odpowiada, bo odpowiada tylko rząd, w tym punkcie ujawnia się istotny cel Kongresu: chęć uderzenia w osobę głowy państwa, ponieważ ten nie chce być po wolnem narzędziem w ręku graczy partyjnych, ale dba o dobro państwa i dobro całej Rzeczypospolitej stawia wyżej ponad wymagania partji. Ten punkt rezolucji żywo przypomina tragiczne chwile wyboru prezydenta Narutowicza w roku 1922, kiedyto rozwyrzone partyjniactwo endeckie krzyczało, że to nie nasz prezydent, bo nie naszymi głosami wybrany i wiemy, że agitacja ta doprowadziła do zamordowania reprezentanta państwa, piętnując Polskę odrodzoną hańbą, jakiej w kilku wiekach Polski przedrozbiorowej wśród najgorszego zepsucia obyczajów nawet nie było.

Rezolucje na tym Kongresie wniesione, przez przywódców, znanych zresztą w naszej młodej historii nie bardzo chlubnie, miały niby zmiażdżyć rząd ale to drogą okrężną przez osłabianie państwa i to przez wciąganie w sukurs towarzyszy par-

Doniosłe uchwały rządu polskiego dla rolnictwa

Warszawa, 19. 7. W łonie rządu zapadł w ostatnich dniach szereg uchwał doniosłych dla rolnictwa. Postanowiono na wniosek ministra Janty-Polczyńskiego podwyższyć cło przywózowe na tłuszcze amerykańskie, miód i pewne gatunki ryb. Zarządzenie to ukaże się w najbliższych dniach. Na wczorajszym posiedzeniu rady głównej ministrów zapadła uchwała o obniżeniu

granicy przemiału żyta z 73 na 50 proc. Celem tego jest zwiększenie spożycia żyta przez wyrobienie chleba, którego pierwszy gatunek będzie o wiele lepszy niż dotychczas, obok zaś istnieć będzie ciemny chleb drugiego gatunku o wiele tańszy. Niezawodnie skorzystają z niego sfery niezamożne.

—o—

Szwecja serdecznie gości min. Kwiatkowskiego

Sztokholm. Przybył tu minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski w towarzystwie dyr. Nosowicza. Przybyłych gości powitali przedstawiciele rządu szwedzkiego i sfer gospodarczych oraz członkowie poselstwa polskiego.

Podczas bankietu minister Spraw Zagranicznych Ramel wygłosił przemówienie, dając wyraz silnemu przekonaniu, że wizyta ministra Kwiatkowskiego przyczyni się do rozwoju istniejącej już polsko-szwedzkiej współpracy gospodarczej. Min. Kwiatkowski, dziękując za odpo-

wiedzi za serdeczne przyjęcie, stwierdził wspólne dążenia obu narodów w kierunku ugruntowania pokoju drogą współpracy gospodarczej, podkreślając, że dzięki morzu, Polska i Szwecja stały się sąsiadami, których dobre stosunki znajdują wyraz w tym fakcie, iż flaga szwedzka przoduje w porcie gdyńskim.

W związku z pobytem min. Kwiatkowskiego w stolicy Szwecji prasa szwedzka zamieszcza fotografie ministra oraz wywiady, zaopatrując je przychylnymi komentarzami.

Rozwiązanie Reichstagu

Berlin, 19. 7. Przesilenie w Niemczech, wywołane konfliktem o ustawy podatkowe, zakończyło się uchwaleniem przez Reichstag wniosku socjalistycznego o unieważnienie dekretu rządowego o podatkach. W odpowiedzi na to kanclerz Brüning odczytał dekret prezydenta Rzeszy o rozwiązaniu Reichstagu.

Przebieg wypadków przedstawiał się następujący: Wnioski socjalistów i komunistów o unieważnienie dekretu rządowego oraz o wyrażenie rządowi votum nieufności znajdowały się na pierwszym miejscu porządku obrad. Przemawiał najpierw socjalista poseł Landsberg, który oświadczył, że rząd Rzeszy złamał konstytucję i że dlatego stronnictwo mówcy odmawia mu zaufania. W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos minister spraw wewnętrznych dr. Wirth, który oświadczył, że podziela ocenę posła Landsberga co do powagi chwili. Mówca uważa się za zdecydowanego republikanina, lecz wszyscy republikanie a w szczególności socjaliści muszą się zapytać, czy sami nie są winni temu, że trzeba było wkroczyć na tę drogę. Niemcy stoją przed kryzysem parlamentarnym.

Z kolei poseł Oberföhrer odczytał oświadczenie Partji Niemiecko-Narodowej, zarzucające rządowi, że uniemożliwił porozumienie z niemiecko-narodowymi. Po przemówieniu komunisty posła Könera zabrał głos minister skarbu Dietrich, który wykazywał cyframi, że

dekret rządowy pokrywa deficyt w budżecie, powstały przez ubezpieczenie bezrobotnych. Jeżeli dekret zostanie odrzucony, kasa nie będzie miała pieniędzy na wypłatę pensyj urzędniczych i liczyć się należy z ciężkimi ruchami.

Hr. Westarp imieniem części posłów niemiecko-narodowych oświadczył, że głosować oni będą przeciw wnioskowi socjalistycznym i komunistycznym, nie chcąc dopuścić do obalenia rządu mieszczańskiego i odwołania w ten sposób sprawy pomocy dla wschodu oraz ustawy o amnestji.

Sukurs części niemiecko-narodowych nie wiele jednak pomógł rządowi, gdyż wniosek socjalistyczny w sprawie zniesienia dekretu rządowego przyjęty został 236 głosami przeciw 221. Zaraz potem powstał z miejsca kanclerz Brüning i odczytał dekret prezydenta Rzeszy, rozwiązujący Reichstag na zasadzie artykułu 26 konstytucji Rzeszy. W odpowiedzi na to prezydent Reichstagu Loebe opuścił swe miejsce, zamykając w ten sposób ostatnie posiedzenie. Przed opuszczeniem sali komuniści odśpiewali między-narodówkę.

Biuro Wolffa dowiaduje się, że termin nowych wyborów do Reichstagu oznaczony będzie prawdopodobnie na dzień 14 września rb. Pierwsze posiedzenie nowego Reichstagu odbyłoby się w tym wypadku w połowie października...

Hindenburg dał się ubłagać -- jedzie odebrać hołdy w Nadrenji

Berlin, 19. 7. Ofensywa feldmarszałka Hindenburga przeciwko premierowi pruskiemu Braunowi zakończyła się zupełną porażką rządu pruskiego.

Premjer pruski Braun w towarzystwie kanclerza Rzeszy zjawił się osobiście u Hindenburga, by ostatecznie ukorzyć się przed nim i prosić go o cofnięcie swego postanowienia.

Po tej wizycie wydano urzędowy komunikat, który stwierdza, że prezydent Hindenburg wobec umożliwienia wszystkim odłomom społeczeństwa obchodzenia święta oswobodzenia odwołuje swą odmowę i do Nadrenji wyjedzie.

Równocześnie nadeszła do Berlina wiadomość iż organizacje socjalistyczne w Nadrenji uchwaliły nie wziąć udziału w powitaniu Hindenburga z powodu jego wystąpienia w obronie Stahlhelmu.

Inicjatywa polska w sprawie kryzysu gosp.

Rząd polski zwrócił się do państw bałtyckich i państw połudn.-wschodnich, proponując zwołanie w końcu sierpnia br. wspólnej konferencji min. rolnictwa, celem omówienia sprawy międzynarodowej współpracy gospodarczej.

lamentu angielskiego, przez ostrzeżenie państw obcych przed udzieleniem Polsce pożyczki, przez obniżenie autorytetu głowy państwa a to wszystko dla jednego celu dla stworzenia rządu według „klucza partyjnego”. Aktorzy są znani: Witos — Kiernik — Barlicki — Popiel itd. wszyscy już raz byli. Dla rządu Marszałka Piłsudskiego Kongres krakowski o tyle się przydał, że wykazał że ogół nie idzie na hasła demagogów jak ongiś w r. 1922 poszedł za moralnymi sprawcami zbrodni przeciw prezydentowi Narutowiczowi — czyli kongres wzmocnił pozycję, rządu — a że

próbuję podminować państwo, to wyjaśnia sytuację. Tak jak z moralnymi sprawcami zbrodni przeciw prezydentowi Narutowiczowi nie może być żadnej współpracy ci muszą zginąć z powierzchni życia publicznego Polski, tak z obecnymi przywódcami centrolewu już nie wyobrażamy sobie współpracy; to są charaktery słabe, których zacierzowanie partyjne może doprowadzić Bóg wie dokąd i oni nie mogą poważniejszej roli w państwie odgrywać muszą z powierzchni życia publicznego umknąć.

—o—

Król angielski na tronie oderwanej Ukrainy!?

Paryż, 19. 7. Rosyjski „Wozroждение” drukuje sensacyjne rewelacje na temat organizowania armji ukraińskiej w Kanadzie.

Powstała ostatnio legja ukraińska poddanych brytyjskich rozwija żywą działalność, mającą na celu wciągnięcie z 450.000 emigrantów ukraińskich, żyjących w Kanadzie, wszystkich najlepszych elementów do organizowanych przez siebie oddziałów bojowych.

Armja ta, której zawiązek stanowią będą „siczowcy” ma liczyć co najmniej 80.000 żołnierzy. Nowoutworzona siła zbrojna będzie stale w pogotowiu, by w odpowiednim momencie przewie-

ziona okrętami angielskimi wylądować w Odesie i innych portach czarnomorskich.

Zadaniem tej armji będzie oderwanie Ukrainy od Sowietów. Poza to w skład planowanego państwa wszechukraińskiego mają wejść terytoria zamieszkałe przez Rusinów, a należące obecnie do Polski, Rumunii i Czechosłowacji.

Państwo ukraińskie ma otrzymać statut dominium angielskiego. Głową państwa będzie król angielski, których do dotychczasowych tytułów otrzyma jeszcze nowy: król Ukrainy, wielki książę halicki, hetman całej Ukrainy.

Indo-Chiny wszczynają manifestacje antyfranc.

Paryż, 19. 7. Według nadchodzących z Saigona wiadomości, doszło z powodu święta narodowego Francji do krwawych starć między tubylcami a francuskimi oddziałami wojsk kolonialnych. Niewykryci sprawcy rozdawali wśród ludności ulotki treści rewolucyjnej, nawołujące mieszkańców do gremjalnego wstrzymania się od

wzięcia udziału w uroczystościach. Patrolujący oddział wojska napotkał się na przedmieściu z tłumem złożonym z kilkuset tubylców, wśród których na widok żołnierzy padły wrogie okrzyki dla Francji. Gdy na rozkaz rozejścia się tłum zaczął przybierać coraz groźniejszą postawę, ze strony wojska padła salwa karabinowa.

Niemcy nie wpadną w pułapkę Paneuropy!?

Co Niemcy oczekują od Paneuropy

Paryż, 19. 7. „La Liberte”, omawiając treść odpowiedzi niemieckiej zaznacza, że na jej wręczenie wybrano rocznicę zdobycia Bastylli. Niepozbowione jest to pewnego znaczenia symbolicznego. Niemcy żądają bowiem, aby otworzyć im twierdzę traktatu wersalskiego. Jakim sposobem możliwe jest otrzymać pokój i unję europejską na nierównych traktatach. Jeżeli federacja europejska służyć będzie jedynie do takiego

skonsolidowania stanu rzeczy, wytworzonego w r. 1919, jeżeli oparta będzie na zasadzie, że Niemcy uznają nietykalność traktatową, nie jest ona niczem inną, jak pułapką. Niemcy w nią nie wpadną. Uzależniają oni swą zgodę na udział w federacji od tego, czy wprowadzony będzie w czyn artykuł 19 paktu, który uprawnia Ligę Narodów do rozpatrzenia na nowo traktatu pokojowego.

Małe, lecz dobrane towarzystwo wkracza do Sejmu

Łuck, 19. 7. Niedzielne wybory uzupełniające do sejmu w okręgu kowieńskim, w którym nie zgłoszono ani jednej listy polskiej, wprowadzają do sejmu charakterystyczne typy, którym warto się przyjrzeć z bliska.

Z listy Nr. 36 (Blok robotniczo-chłopski) wybrani: A. Stecko, kowal z Drohobycza, który jako płatny agitator K. P. Z. U. (Komunistycznej partji Zach. Ukr.) kilkakrotnie karany był więzieniem za antypaństwową działalność. A. Połaczewski odsiaduje obecnie karę w więzieniu łuckim. Jest członkiem zarządu okręgowego

K. P. Z. U. M. Putko, rolnik z Chełmszczyzny jest znanym wywrotowcem. Skazany był w swoim czasie na jednoroczne więzienie. F. Kopańczuk, który przed dwoma laty opuścił więzienie, gdzie odsiadywał czteroletnią karę za agitację wywrotową. Przed pół rokiem został powtórnie aresztowany i obecnie przebywa w więzieniu łuckim.

Podobnym typem może poszczycić się i lista Nr. 18 (Blok mniejszości), z której wybrany został poseł Podhurski, skazany ostatnio w Warszawie na dwa lata twierdzy za przechowywanie w hotelu sejmowym bibuły komunistycznej.

Sowiety powracają do pogaństwa

Wynik rządów bolszewickich

Według doniesienia moskiewskiej „Prawdy” liczne szczepy północnej Syberji w wyniku antyreligijnych zarządzeń rządu sowieckiego powróciły całkowicie do pogaństwa. Przyjęły one z powrotem swoje pogańskie zwyczaje religijne, których poziom kulturalny jest niezwykle niski.

W pewnych okręgach wprowadzono nawet z powrotem ofiary z ludzi.

Według „Prawdy” rząd sowiecki zamierza wystąpić również przeciwko tej religji pogańskiej i pouczać jej wyznawców, że niema żadnej istoty nadnaturalnej i że szamani są oszustami.

Projekt Brianda zyskuje ogólną zgodę...

Odpowiedzi Finlandji, Czechosłowacji, Litwy, Estonji i Portugalji

Odpowiedź fińska popiera z całą sympatją inicjatywę Francji. Finlandja proponuje rozpatrzenie spraw organizacyjnych i rozjemczo-pojednawczych, oraz powołanie do życia komisji

ankietowej.

Rząd czechosłowacki w odpowiedzi swej na memorjał Brianda zgadza się całkowicie na ideę zorganizowania współpracy pomiędzy wszystkimi

państwami europejskimi.

Odpowiedź litewska omawia warunki powstania Unji Europejskiej i podkreśla, że Unja ta nie może się rozwijać normalnie, dopóki pomiędzy poszczególnymi państwami istnieją poważne antagonizmy jako skutki czynów, które nie pociągają za sobą równowartości zadośćuczynienia. Jest rzeczą niemożliwą, ażeby atmosfera przyjaźni i zaufania mogła być zapewniona między przyszlými członkami Unji na innych podstawach, jak poszanowanie wzajemne praw i równości.

Rząd estoński oznajmia, że przyjął z zadowoleniem projekt federacji, zaznacza jednak, iż nowa organizacja nie powinna przeszkadzać działalności Ligi Narodów. Byłoby rzeczą roztropną utworzyć naprzód organizm reprezentacyjny pod postacią konferencji.

Rząd portugalski wyraża uznanie dla zasady ścisłej współpracy państw europejskich i wypowiada się za nieograniczaniem działalności Ligi Narodów i nie osłabianiem jej wpływów. Odpowiedź podkreśla trudności kolonialne Portugalji, która nie może być uważana za państwo wyłącznie europejskie. Rząd portugalski zaznaczył, że pakt europejski nie może wpływać na jego stosunki z Brazylią i zawarte poprzednio z innemi państwami umowy.

Gen. Konarzewski w zastępstwie kierownikiem min. spraw wojskowych

Warszawa, 19. 7. W dniu 14 bm. została podpisana nominacja I wicemin. spraw wojsk. gen. Daniela Konarzewskiego na stanowisko kierownika min. spraw wojsk.

Nominacja ta została podpisana na czas urlopu Piłsudskiego, podobnie jak to miało miejsce podczas wyjazdu jego do Rumunii.

Tylko 11 proc. rocznie woino pobierać

Warszawa, 19. 7. „Dziennik Ustaw” ogłasza rozporządzenie min. skarbu i sprawiedliwości o zmianie rozporządzeń o lichwie pieniężnej. Rozporządzenie to ustanawia jako maksimum korzyści z oprocentowania 11 proc. rocznie.

Nadzieją płonąc...

Z cyklu „Refleksy”

Nadzieją płonąc w przyszłość nieznana —
Wdali promienistą wyciągam ręce —
Ze zjaw mistycznych myślą wróżbiarę,
Cichą pieśń nuce — trącąc w strunę tęczę...

Tym blaskiem marzeń duch oskrzydłony —
W czar wyobraźni, w cudy przepychu —
W śnie fantastycznym — upojeń tony,
Fontanną dźwięków drżą na promyku...

Nadzieją płonąc w przyszłość daleką —
Dusza triumfem opromieniona —
Czuciem sił w piersi — pod swą powieką —
W spowite złudy bogactw wpatrzona —

I płynie dusza na gwiazd obłoku —
I na promyku — rozkoszy fali —
W tej wyobraźni — podniebnym skoku,
Złota się gwiazdka porwywu pali...

Nadzieją płonąc w przyszłość tajemną —
Serce się ożwie błogiem westchnieniem
Serce się ożwie nutą nadzieimną —
Skąd echem wtórzy — miłości drżenie...

Nadzieja! — jakież słodkie złudzenie! —
Co krzepi siły, płonącym swym tchem —
I jakież cudne jej zaklęć drżenie —
Choć tylko marą, choć cieniem, choć snem...
(ch)

???

(Ciąg dalszy)

Łagodnie i przyćmione abażurem światło żarówki, oświetlało maleńki pokój, pozostawiając go w lekkim półmroku, jedynie wąską smugę, padały promienie świetlne na biurko, przy którym odcinała się wyraźnie od ciemnego tła, łagodnie zarysowana twarz Piotra.

Uśmiechał się ledwie dostrzegalnie, przeglądając cały stos zapisanych wielkich arkuszy kancelaryjnych.

— To cząstka mego życia, — mruknął do siebie. Czytał arkusz za arkuszem. Przed oczyma przesuwały mu się barwne obrazy jego przeżyć. Uprzymiślnił sobie w tej chwili, że był krok od utraty zmysłów a nawet i życia...

Przypominał sobie o tych zapisanych kartach wszystkie chwile spędzone w objęciach rozkosznych a niedozwolonych.

Zrozumiał poraz pierwszy, że szedł dalej, niż etycznie wypadało...

Wspomnienia te, które tyle sprawiały rozkoszy, w których się dotąd nadewszystko lubował, wskazywały mu teraz, że właściwie duchowo zupełnie sprzeniewierzył się swym ideałom, i wytkniętym celom.

— Te kartki — oto świadek — mego błakania się na rozdrożu... I chociaż, dziesiątki nocy, nad niemi strawiłem, by w mem pojęciu, najpiękniejsze chwile, utrwalić obiektywem słów, by w tej czerni liter wyraził najwspanialsze obrazy lat młodzieńczych — jestem gotów w tej chwili spalić rękopis... Niech z dymem uleci i w zapomnienie rozdroż życiowa...

Spojrzał nerwowo na zegarek. — „Jeszcze trzy

godziny do odjazdu”. Nie ma czasu do stracenia. Com postanowił, trza wykonać...

Wyszukał z szuflady kilka świec, zapalił, i pragnął w ich płomieniach zniszczyć kartki rękopisu...

Zarzyły się małym światłem świece a Piotr odczytywał ostatnie litery, które za chwil kilka miały rozpląnąć się w nicości...

„Haluś ukochana — szeptał — jakie to straszne. Zadać cios sobie samemu, jakie bolesne pogrzebać najpiękniejsze dni w mogile, zapomnieć. Sprawilem okrutny zawód tobie i sobie. Lecz trudno, tak być miało. Los przeznaczenia chciał prawdopodobnie tego nie będę mu przeciwny... Różnemi tor, kroczy ludzkie życie i nasze napewno potoczny się niewiadomemi... Oto mój ostatni akt. Zapomnij o mnie! I gniń świadku mojej przeszłości”.

Uchwycił nerwowo pogniecione arkusze, przycisnął z sił całych do piersi i trwał w takiej pozycji kilka minut, wreszcie przycisnął poraz ostatni do ust — i przysunął skrawki do płomieni świec...

Nagle pokój zajaśniał potężnym światłem a równocześnie odezwano się silne pukanie do drzwi...

Piotr uczył w tej chwili bolesny skurcz wewnętrzny, jakież tałe uderzenie w głowie. Jakaś rozkoszną słodycz i stracił przytomność.

— Piotrze! — Krzyknął z przerażenia Karol jego przyjaciel, w progu, widząc biurko w płomieniach.

— Marylo co się z tobą dzieje? — zapytał ją Karol, który przyszedł skonstatować powód ciągłych szmerów w jej pokoju...

— Dlaczego mimo tak późnej pory nie położyłaś się do łóżeczka?... Powiedz mi szczerze, powiedz

o wszystkim, co sprawia ci ból i powoduje noce bezsenne i dnie tęskliwe?...

— Widzisz Kaziku, zupełnie jak poza światem przebywałem. Tylko tam zdala patrzyłem na glob ziemski. Szczegóły życia stały mi się strasznie dalekie, stały mi się zupełnie obojętne...

— Co jest tego powodem, że nagłe zmiany zaszły u ciebie?...

— Jakaś niewytłumaczona siła tem wszystkim kieruje...

— Właśnie, że tego nierozumię, obserwuję twoje zachowanie od dwóch dni i zauważyłem kolosalny przezwrot twego usposobienia... Czem to tłumaczyć?...

— Ty tego napewno nie pojdziesz?...

— Nie mogę pojąć. — Twa beztroska wesołość, w której celowałaś przeszła na korzyść jakiegoś smętku...

W wesołości również byłem tobie podobny i pozostałem dotychczas, nie czuję powołania do melancholijnych rzeczy, które u ciebie spostrzegam...

— Kaziku, są chwile, krótsze stokrój od jednego mgnienia powiek, które zdolają zniweczyć wszystko, tak, jak są momenty, które zdolają rozświetlić duszę jakąś dziwną błogością, rozświetlić niegasnącym blaskiem brylantowych promyków poprzez całe życie...

Kazik spojrzał na siostrę z pewnym bliskim zrozumieniem. Maryla uchwyciła ten wzrok i purpurowy rumieniec zapalił się na jej zawsze bladej twarzy...

— Oczywiście — przeciągle wymówił półgłosem Kazik...

Nastała dłuższa chwila milczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teatr niemiecki w Katowicach otrzymał całą subwencję — teatr polski nie dostał nic

Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Katowic zapadła nader ciekawa uchwała, która niewątpliwie wywoła powszechne zdumienie.

W dyskusji na temat subwencji dla teatru polskiego i niemieckiego, Niemcy i socjaliści większością głosów uchwalili przyznać całą subwencję w kwocie 15 tysięcy zł wyłącznie dla teatru niemieckiego, podczas, gdy wniosek magistratu, aby uchwalić podział subwencji po 7500 zł, na każdy teatr, upadł.

Znamiennem jest, że klub p. Korfanteo ogłosił w tej sprawie swą bezinteresowność i wstrzymał się od głosowania, co umożliwiło przyznanie całej subwencji dla teatru niemieckiego, z równoczesnym pokrzywdzeniem teatru polskiego.

Tak to działa osławiony p. Korfanteo.

Poprawia się w Żyrardowie

Dyrekcja Zakładów Żyrardowskich powiadomiła miejscowego inspektora pracy, iż uruchomiona ponownie fabryka zatrudniać może tylko 1600 ludzi w ciągu 6 dni w tygodniu.

Ponadto co 2 tygodnie przyjmowane będą do pracy większe grupy z pośród bezrobotnych starszych robotników, którym niewiele już brakuje do wysługi emerytury.

Należy nadmienić, że zakłady Żyrardowskie są jedynym w Polsce przedsiębiorstwem, w którym robotnicy dosługują się statutowego zabezpieczenia na starość.

Strzelec i starsi strzelcy — zamiast szeregowi

„Dziennik Rozkazów” min. spraw wojsk. z dnia 4 lipca przynosi zarządzenie. Wszyscy „szeregowi” w wojsku będą się nazywać „strzelcami” — a „starsi szeregowi” — „starszymi strzelcami”.

Polska flota handlowa powiększy się o cztery statki

Rząd polski zamierza nabyć 4 statki, należące do Towarzystwa „United Baltic Corporation” i przydzielić je do Polsko Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego S. A. w Gdyni.

Krok ten tłomaczy w sferach dobrze poinformowanych wielką konkurencją jaką robi United Baltic Corporation Polsko-Brytyjskiemu Towarzystwu Okrętowemu...

Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Senatu

Warszawa, 19. 7. W przeddzień otwarcia Senatu przybył do marszałka Senatu Szymańskiego, urzędnik prezydium Rady ministrów Paczucki i wręczył mu zarządzenie Prezydenta o zamknięciu nadzwyczajnej sesji Senatu.

Rząd pruski kapituluje

Berlin, 19. 7. Pruski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, zezwalające na tworzenie oddziałów „Stahlhelmu” w Nadrenji. W ten sposób skapitulował on przed żądaniem Hindenburga.

Rozporządzenie to poprzedzone zostało listem kierownikom „Stahlhelmu” do ministra spraw wewnętrznych, w którym przywódca „Stahlhelmu” Seldte i jego zastępca Duesterberg zapewniali, że członkowie tej organizacji nie będą szkoleni we władaniu bronią a ci którzy będą to robili potajemnie, zostaną wykluczeni.

Kłeska bezrobocia w Anglii

Liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła w dniu 7 bm. 1.933.500, tj. o 42.925 więcej, niż w poprzednim tygodniu i o 789.254 więcej, niż w roku zeszłym.

Zjazd legionistów w Radomiu

Warszawa, 16. 7. Ogłoszono program zjazdu legionistów, który odbędzie się w dn. 10 sierpnia w Radomiu.

Na zjeździe tym będą przemawiać premier Sławek i gen. Rydz Smigły a uczestnicy zjazdu odbędą defiladę przed Piłsudskim.

Były dyktator Grecji skazany za oszustwo

Ateny, 16. 7. Specjalna komisja senatu działająca jako trybunał, skazała b. dyktatora Pangalosa za dostawę sukna dla armii i popełnienie przy tem nadużyć na dwa lata więzienia.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 20 lipca. Czesława w. Wschód słońca godz. 4.03. Zachód słońca godzina 20.09 Wschód księżyca godz. 23.31 Zachód księżyca godz. 14.40 Poniedziałek, 21 lipca. Praksedy p. m. Wiktor. Wschód słońca godz. 4. 4 Zachód słońca godzina 20.07 Wschód księżyca godz. 23.55 Zachód księżyca godz. 16.04

Złodzieje grasują w Wągrowcu. W czwartek, 17 bm. pomiędzy godz. 9-tą a 11-tą dokonali nieznani sprawcy kradzieży z włamaniem do mieszkania p. Marji Potrzebskiej, przy ul. Poznańskiej 9. Łupem złodziei padła biżuterja oraz mniejsza ilość gotówki. Wartość poszkodowana oblicza na 250 zł.

Likwidacja krwawej szajki -- Na każdą kulę jedno życie

(Dalszy ciąg groźnej afery bandy Bidzińskiego).

Sztab - kwatera, czy „melina” groźnej bandy morderców, kierowanej przez A. Bidzińskiego, mieściła się w domku pewnego dróżnika kolejowego.

Tam odbywały się narady zbirów nad planowanymi wyprawami, tam też dostarczał broni i amunicji jeden z członków bandy Grzywacz, były student i były wywiadowca policji śledczej.

Ofiarami tej bandy padały przeważnie rodziny żydowskie, mordowane masowo, wycinane w pień. We wsi Bryki pow. Wysoko-Mazowieckiego wymordowana została przez bandę Raczkowskich i Bidzińskiego cała rodzina młynarza Jankiela Brzozy.

Podobnie potwornego morderstwa zbiorowego dokonali ciż sami bandyci we wsi Daniłowie-

Małem, pow. Wysoko-Mazowieckiego, gdzie ofiarą zbrodniarzy padła cała rodzina Aleksandra Pietraszewskiego, składająca się z pięciu osób oraz trzech domowników.

Bandyci zastali rodzinę przy kolacji. Kilku-dziesięciu wystrzałami z rewolwerów położyli wszystkich trupem, poczem obrabowali doszczętnie mieszkanie z pieniędzy i kosztowności i — zbiegli.

Nie sposób wyliczyć wszystkich potwornych zbrodni, jakich dopuściła się okrutna banda Bidzińskiego w ciągu dziesięciu lat swej krwawej „roboty” na ziemiach polskich.

Dziś bandyci znajdują się już na szczęście w więzieniu, gdzie oczekują przyścia karzącej ręki sprawiedliwości.

Ze zlotu Sokołów w Rogoźnie

Przyjazd drużyn i delegacji — Zawody okęgowe — Bieg kolarski — Nabożeństwo — Pochód i defilada — Otwarcie zlotu — Złożenie wieńca — Pochód ulicami — Bieg okężny — Popisy sokole — Wręczenie nagród — Zamknięcie zlotu

(Od własnego korespondenta „Głosu”)

Pierwsi zawitali do naszego grodu delegacji — zawodnicy z Połajewa, Chodzieży, Studzieńca, Czarnkowa, Budzyna, Ujścia... Zawody lekko-atletyczne mimo deszczu rozpoczęły się na boisku Seminarjum naucz. o godz. 14-ej.

I miejsce w pięcioboju zdobyło Rogoźno, osiągnąwszy 768 pkt., II miejsce Oborniki — 543 pkt., III m. Chodzież — 393 pkt.

W czwórboju zwyciężył F. Kamiński, II St. Ignasiak, III St. Ptaszyński — wszyscy z Rogoźna.

Rzut dyskiem: I T. Biskupski (26,09 m.) II Mnich W. (25,58 m.) z Rogoźna, III M. Konieczny z Obornik (24,19 m.).

Skok w wyż. I m. M. Konieczny — Oborniki (150 cm.), II m. Biskupski (150 cm.), III m. Mnich W. (145 cm.).

Rzut granatem. I m. Sikora — Czarnków (56,81 m.), II m. Mnich W. (49,80), III m. Skierczyński W. — Oborniki (47,60 m.).

Zawody pływackie na przestrzeni 400 mtr.

I m. Kaniewski (5,12,6 min.), II W. Kłoczek (5,28,6 min.), III m. Frackowiak Fr. wszyscy z Rogoźna.

Pięciobój dla druhen. I m. Urbaniakówna — Oborniki (179 pkt.), II m. Fr. Konieczna (162 pkt.), III m. H. Nowacka (127 pkt.).

Do zawodów stanęło 55 zawodników i 10 zawodniczek.

Drugi dzień zlotu — w niedzielę 13 bm. rozpoczął się o godz. 5-tej biegiem kolarskim na przestrzeni 60 klm. I m. zajął Kłoczek W. (2, 18,2 godz.) z Rogoźna. II Urbaniak T. z Obornik.

Przy dźwiękach orkiestry z Antoniewa wyruszył przez miasto pochód do kościoła farnego. Mszę św. odprawił ks. pref. Werbel a okoliczno-

ściowe kazanie wygłosił ks. dziekan Pomorski. Pienia kościelne wykonał chór „Cecylja”. Z kościoła uformował się powtórnie pochód i przeszedł ulicami miasta. Defilada oddziałów odbyła się przed mieszk. prez. okr. prof. Roskosza.

Otwarcie zlotu dokonano w ogrodzie p. Jarosza. Zagaił go prez. okęgowy witając zebranych. W ciągu zebrania uczczono pamięć członków w walkach o niepodległość naszej Ojczyzny przez 1 minutowe milczenie.

Telegramy z życzeniami nadesłali: gen. Tarderski, starosta p. Kozłowski, Zw. Sokoła w Poznaniu i red. p. Kozak z Chodzieży.

Po zamknięciu uroczystego posiedzenia delegacje sokole udały się na cmentarz i złożyły wieńce na grobie poległych.

O godz. 14-tej wyruszył z ogrodu p. Jarosza wspaniały pochód który po przejściu ulicami powrócił do ogrodu, gdzie odbył się koncert.

W międzyczasie odbył się bieg okężny — 3000 m. Zwyciężył J. Grabus z Rogoźna (12,7,5 m.), II Krzyworski — Połajewo, III Surma — Połajewo.

Popisy sokole rozpoczęły się o godz. 17.30. Wobec władz sokolich, przedstawicieli miasta i tłumu widzów poszczególne zastępy wykonały sprawnie ćwiczenia.

Wręczenie nagród nastąpiło o godz. 19-tej przez p. St. Mańczaka z Chodzieży i prez. okr. prof. Roskosza.

Po rozdaniu nagród przemówił p. Mańczak, na co publiczność wzniosła senjorowi sokolstwa okrzyk.

Wieczorem w sali Hotelu centralnego odbyła się zabawa taneczna.

—o—

Bezrobocie w Polsce spada. Według danych P. U. P. P., tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje na terenie Rzplitej 202.902 bezrobotnych, w tej 46.769 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 4.356 osób.

„Czysta wyborowa” potaniała! Dochodzą nas wiadomości, że „Urząd Skarbowy”, zniżył cenę wyrobów alkoholowych. Między innymi potaniała „czysta”. 0,25 ltr. ze 1,80 zł zniżono na 1,10 zł.

W niektórych miejscowościach ceny te są już obowiązujące. Tymczasem w Wągrowcu wszystko „postaremu”. Jest nadzieja, że wkrótce i naszym smakoszom ulży w kieszeni a mimoto wpłynie na obfitsze przepłukiwanie gardła!... Czekajmy, a „czysta” w niedługim czasie poleje się nawet strugami... po... piwnicach...

O czym świadczą listy?... W dalszym ciągu przypominamy, że nasza powieść konkursowa specjalnie dla „Głosu” napisana na odgadnięcie tytułu -- budzi wielkie zainteresowanie o czym świadczą dziesiątki listów, które wpłynęły już do redakcji...

Aby nie narazić się na utratę nagród, które wyznaczamy, oraz dedykacji autora dla czytelnicy (na końcu wyjawimy, nazwisko autora) prosimy już regulować przedpłatę za abonament na sierpień, która wynosi w urzędach pocztowych 1,34 miesięcznie w agencjach 1,20...

Z działalności K. S. „Nielba” w Wągrowcu. Zebranie zagał prez. p. Gruska, który na wstępie uwiadomił zebranych o przypadającym w bież. roku 10-leciu Polskiego Związku Lekkoatlet. Zaliczono w poczet nowych członków pp. Krauskę B., Trojanowskiego L., Prangiego, Witkowskiego, Nowaka, Pijanowskiego, Przackiego, Bejme, Kozłowskiego, Saję J. Na kandydatów przyjęto pp. Mikołajskiego Kl. i Krauskę M. Protokół odczytał zast. sekretarza p. Trojanowski który przyjęto. W miejsce ustępującego gospodarza p. Zborowskiego kooptowano p. Szarka. Sprawozdanie z wianków referował p. Malak. Komunikaty zarządu opiewają, że klub bierze czynny udział w poświęceniu boiska 10. 8. br.

w Wapnie. Również omawiano przygotowanie do jutrzejszej zabawy tanecznej w „Nowej Strzelnicy”. Zgodnie z dalszym punktem porządku obrad, wybrano komisję statutową, oraz nastąpiły sprawozdania z działalności poszczególnych sekcji sportowych. Bardzo aktualny referat wygłosił p. Kaniewski w związku z rozpisaniem konkursem PZLA.: „Wpływ cukru na moje wyczyny sportowe”. Prelegent zwrócił sportowcom uwagę na dodatni wpływ cukru w rozwoju fizycznym i zachęcał do propagowania jego konsumcji, gdyż cukier posiada największą wartość pierwiastk. - odżywczości i musi zajmować wydatne miejsce między potrzebami codziennych posiłków. (Jak wiadomo cukier wyrabiany z buraków, w których najważniejszą część stanowi miąższ. W nim roślina gromadzi cały zapas swojego pożywienia, nade wszystko cukier i różne ciała białkowate. Wszystkie te składniki odgrywają ważną rolę w odżywianiu człowieka. Poza pobudzaniem wydzielania śliny, ogromnie ważnego do trawienia, ma cukier pierwszorzędną wartość energjo-twórczą, jako zwiększający sprawność i odporność organizmu ludzkiego. Z tych względów — o ile sportowiec dba i pragnie uzyskać chlubne wyniki w swych wyczynach sportowych — musi z konieczności dbać o odżywianie się większym procencie cukru — red.).

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes zamknął zebranie, które trwało 3 godziny.

Mogilno. (Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią). Dozorca Banku Ludowego w Mogilnie Czesław Barylski czyścił swój browning i przez nieuwagę spowodował wystrzał. Kula rewolwerowa ugodziła w serce 8-letniego Czesława, brata Barylskiego, który padł trupem. Śmierć nastąpiła natychmiast. Nieotóżny B. był przekonany, iż broń nie jest nabita, nie wiedząc, że w lufie znajduje się jeszcze jedna kula.

Raczkowo. (Włamanie do plebanji). W nocy z 17 na 18 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania ks. prob. Józefa Kaing - Ba zamieszkałego w Raczkowie pow. wągrowiecki.

Złodzieje skradli: bieliznę, ubrania i futro wartości około 1000 zł.

Program niedzielnej uroczystości poświęcenia dzwonów w kościele poklasztornym. W związku z naszą notatką z 6 bm. o poświęceniu dzwonów w kościele poklasztornym na podstawie wywiadu z ks. kan. Beyerem, podajemy program niedzielnej uroczystości:

O godz. 10-tej przyjazd Najprzewielebniejszego Ks. biskupa Laubitz z Gniezna. Przed bramą kościoła poklasztornego przywita najdosłowniejszego gościa dozór kościelny; w kościele zaś duchowieństwo dekanalne. Suma rozpoczęcie się od godz. 11-tej, poczem nastąpi poświęcenie dzwonów.

Nieszpory o godz. 16-tej. Na nabożeństwie nieszpornem udzieli Najprzewieleb. ks. biskup sakramentu bierzmowania, lecz tylko dzieciom z parafii poklasztornej i farnej.

O godz. 18-tej wyjeżdża Najprzewieleb. ks. biskup do Popowa, celem zwiedzenia kościoła tamtejszego. Szczegóły z uroczystości podamy w nast. nr. „Głosu“.

Biblioteka Czytelnia dla Kobiet czynna od piątku dnia 18 b. m. od godz. 4—5, wtorki 6—7. Bibliotekarka.

Eddie Polo w Wągrowcu. Na jutrzejszym ekranie Kina „Metropolis“ ukaże się niezrównany mistrz sensacji Eddie Polo we filmie „Dzientelmen włamywacz“. Początek seansów o godz. 18-tej i 20,30. O godz. 18-tej dla młodzieży po 50 gr.

Święto Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo. Cichą, lecz bardzo wzniosłą uroczystość w ramach swego stowarzyszenia obchodziło w dniu 19 bm. Stow. Pań Wincentego á Paulo w Wągrowcu. W tradycyjnym dniu patrona św. Wincentego całe stow. wraz z najuboższymi miasta przystąpiło do wspólnej komunji podczas mszy św., którą odprawił ks. prob. Wróblewski. Po mszy św. nastąpiło całowanie relikwii. W dniu tym przepełnionym uczuciem miłosierdzia dobroczynne stowarzyszenie mile gościło przeszło 100 najbiedniejszych starców.

Trudno wyrazić słowami, z jakim uczuciem patrzeli wszyscy, gdy całe grono kalek zasiadło do wspólnego stołu w nastroju braterskim — i ile wrażeń nasunęło się na widok troskliwej usługi pań ze stow. Upłynęło tych kilka chwil w pełnym błogim nastroju a jednak zdołała zacieśnić nić szczerzej przyjaźni z tymi, którzy w niedoli pędzą ostatnie swe chwile.

Wśród gorących podzięków i serdecznych życzeń — żegnali się biedni naszego miasta ze swymi dobroczyńcami — wykazując swą wdzięczność za dobroć i ich miłosierdzie.

Po ukończeniu tej braterskiej uczty, obdarzyły panie Stow. wszystkich skromnym podar-

kiem upominkowym, wręczając im pieczywo i mały zasilek pieniężny.

Osobiste. Nowym naczelnikiem Kasy Skarbowej w Wągrowcu w miejsce p. Dabińskiego zamianowany został p. Gapik, dotychczasowy naczelnik Kasy Skarbowej w Zninie.

Piorun uderzył w stodołę. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dzisiejszej nocy o godz. 24.15 uderzył grom w stodołę Henryka Rewera, zam. w Rudzie Kozłance. Spaliły się doszczętnie maszyny rolnicze i stodoła, wartości 30 000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony na 6 000 zł.

Z sali sądowej

W środę, dnia 16 bm.

(Rozprawy karne — sędzia p. Bartz, oskarżyciel publ. funkce. P. P. p. Kaczmarek).

Chciał mieć zegarek, żeby mu wskazywał godziny... i wskazał mu, że ma 48 godzin do „odsiedzenia“!!...

„Życie to czas“ myślał Władysław Goroński z Wągrowca — mimo, że mam życie, nie mam „aparaciku“, któryby mi wskazywał „czas“...

Miał rację, trudno się dziś bez zegara obyć. Nie można ciągle na Rynek wychodzić, żeby się dowiedzieć „która godzina?“ Trzeba mieć własny rozumować „postępować“... Najdrobniejsza sekunda ma wielkie znaczenie w dzisiejszym świecie — wszędzie i wszyscy wymagają punktualności co do minuty — użalał się niejednokrotnie Goroński. Bez zegarka — to jak bez ręki.

Zdarzył się traf, że kolega Stefan Białczyk miał piękny damski zegareczek. Było to podczas lekcji w szkole dokształcającej, Goroński ciekaw za ile minut lekcja się skończy, wyciągnął Białczykowi zegarek, który wskazał mu godziny...

I byłoby wszystko w porządku, gdyby nie to, że Goroński przez „roztargnienie“ schował zegarek do własnej kieszeni...

Oskarżono go, że zamierzał przywłaszczyć sobie zegarek, przewód sądowy po udowodnieniu mu tego zasądził go na 2 dni więzienia lub 20 zł grzywny...

Zegarek ta marna rzecz, nawet dni i godziny wybija!...

Podwójna „korzyść“: ani drzewa, ani 140 zł. (Chcąc „usłużyć“ — trzeba płacić)

Kimel Reinhold ze Skoków poszedł sobie w grudniu na świeże powietrze do lasu. Krocząc w zadumie natknął się na drzewo, które stało mu na przeszkodzie... Nie wiele myśląc

usunął je z drogi piłą ręczną, którą na szczęście miał przy sobie... Legło drzewo... I żeby nadal nie zawadzało, zabrał je do domu...

W „dobroczynnej“ tej usłudze widzieli go leśniczy Poczta i rolnik Kubicki...

Kimel stanął w sądzie... Za „przyjemną“ wysługę musi zapłacić 140 zł, albo 4 dni aresztu...

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie zawodowych ogrodników Wągrowca i okolicy odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 2-giej po poł. w sali p. Podlewskiego. Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: robotnik Stanisław Piechocki w m. córka; robotnik szosowy Józef Kilanowski w m. syn; rolnik Michał Senger w m. syn.

Odpowiedzi redakcji

P. J. W. — Z artykułu skorzystamy przy sposobności. Narazie nam nie brak. Do sprawy robotników powrócimy. Dziękujemy.

P. Z. F. — **Wągrowiec.** List do odebrania w sobotę... Wyrażona prośba w nim zawarta. Dziękujemy.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 18. 7. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Żyto	19,00—19,50
Pszenica	48,00—49,00
Jęczmień przemysłowy	18,75—21,25
Jęczmień browarowy	21,50—22,50
Ówies	22,00—23,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—34,50
Mąka pszenna 65% w work.	75,50—77,50
Otręby żytnie	13,50—14,50
Otręby pszenne	16,00—17,00
Słoma prasowana	2,50— 2,70
Siano luzne	7,00— 8,00
Siano prasowane nadnoteckie	8,50— 9,20
Rzepak	43,00—45,00
Ogólne usposobienie stałe.	

Niemczyn. (Kradzież). Do osadnika p. Walentego Preislera w Niemczynie pow. wągrowiecki włamali się w nocy z 15 na 16 bm. złodzieje, którzy skradli rower i dwie wędzone szynki wieprzowe. Wartość strat wynosi 280 zł.

ZABAWĘ

urządza K. S. „NIELBA“ w niedzielę, dnia 20 lipca rb.
o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Rossy (Nowa Strzelnica).
Doborowa orkiestra! Wstęp bez zaproszeń!

TANECZNĄ

Nowe przedsiębiorstwo

Dom zbożowy

W Panowie Rolnicy!

Donoszę uprzejmie, że z dniem 15 lipca br. otworzyłem przy Rynku nr. 20 przedsiębiorstwo handlowe pod firmą:

● **DOM ZBOŻOWY.** ●

W zakres mej działalności wchodzić będą: zakup i sprzedaż płodów rolnych ich przetworów, nasion, pasz, nawozów sztucznych i węgla.

Dając gwarancję za obsługę wzorową i punktualne wywiązanie się przeze mnie przyjętych zobowiązań, postaram się zdobyć całkowite zaufanie W Panów.

Licząc na łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę się z poważaniem

Czesław Jaroszyński
Wągrowiec.

153

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—o:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.
149 Ceny bardzo przystępne.
Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.
Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.
Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC
Janowiecka 34. Telefon 183.

Pokój

152

umeblowany na jedną lub dwie osoby od zaraz do wynajęcia. Gdzie? wskaże administr. Głosu Wągrowieckiego.

Lokomobile

używaną sprzedam na korzystnych warunkach. Adres wskaże administracja Głosu Wągrowieckiego. 151

WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie i tanio

Drukarnia W. Kubanka
w Wągrowcu.

Popierajcie przemysł polski!

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.